

Stanisław Janczewski

"Autonomia woli w prawie międzynarodowym prywatnym w zakresie zobowiązań z umów", Józef Skąpski, Kraków 1964 : [recenzja]

Palestra 9/7-8(91-92), 103-104

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1 CO 29/57 (OSPİKA 4/59, poz. 113 z glosą aprobującą J. Pietrzykowskiego). Według tego orzeczenia dział za życia dokonany zgodnie z art. 1078 Kod. Nap. nie ma zastosowanie do spadków otwartych pod rządem prawa spadkowego, może być jednak uwzględniony jako darowizna.

W stanie faktycznym dotyczącym niniejszego pytania nie zostało podane, kiedy spadek został otwarty; można tylko wnioskować, że stało się to już pod rządem prawa spadkowego, gdyż inaczej zapewne można by było stan faktyczny legalizować przez zasiedzenie, jeżeli termin jego upłynąłby przed 6 lipca 1965 r. (art. XLIV przep. wpr. k.c.).

Jeżeli to wszystko weźmie się pod uwagę — mając ponadto przed oczami naczelną dyrektywę interpretacyjną art. XLIV przep. wpr. k.c., według którego w razie wątpliwości, czy ma być stosowane prawo dotychczasowe czy też kodeks cywilny, należy stosować kodeks cywilny — to trzeba dojść do wniosku, że owych działów za życia w rozumieniu Kod. Nap. nie można traktować na równi z działami spadku. Jeżeli zaś zajmiemy takie stanowisko, to również współwłasność powstała na podstawie działu za życia należy znosić w myśl art. 213 k.c. przy zachowaniu norm obszarowych.

S. Breyer

RECENZJE

Józef Skąpski: *Autonomia woli w prawie międzynarodowym prywatnym w zakresie zobowiązań z umów*, „Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1964, str. 207.

Pojęcie autonomii woli w prawie cywilnym ma za swe źródło zasadę swobody umów, której najpełniejszym bodaj odbiciem jest art. 1134 kod. Nap. Artykuł ten uznaje umowy prawnie zawarte za prawo dla tych, którzy je zawarli. Zasada ta uległa następnie ograniczeniu wynikającemu z konieczności przestrzegania przepisów bezwzględnie obowiązujących (*ius cogens*), wobec czego możliwość swobodnego regulowania przez strony stosunków wynikających z umów istnieje praktycznie tylko wówczas, gdy w grę wchodzi przepisy *iuris dispositivi*.

Tak przedstawia się kwestia autonomii woli, jeśli chodzi o stosowanie prawa materialnego w stosunkach wewnętrznych. Zresztą również na gruncie prawa formalnego (procesowe-

go) istnieją przepisy zezwalające stronom na swobodne (w takim lub innym zakresie) regulowanie pewnych zagadnień, jak np. kwestii poddania sporu sądowi pierwszej instancji nie będącemu sądem miejscowo właściwym, ograniczenia prawa wyboru przez powoda spośród kilku sądów właściwych dla takich sporów (art. 46 § 1 k.p.c.) lub poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (art. 697 k.p.c.).

W prawie prywatnym międzynarodowym w zakresie zobowiązań z umów zagadnienia autonomii woli ma nieco inne znaczenie i inne zadanie do spełnienia. Chodzi tu o możliwość wskazania przez strony zawierające umowy (niekiedy ma to miejsce także przy czynnościach jednostronnych) prawa określonego obszaru prawnego, któremu ma podlegać stosunek prawny istniejący pomiędzy stronami.

Dokonując wyboru prawa, które ma być właściwe dla danego stosunku prawnego, strony zmieniają w ten

sposób prawo materialne, które byłoby właściwe, gdyby wybór nie nastąpił.

Zagadnieniu temu — z pozoru prostemu, ale w gruncie rzeczy bardzo skomplikowanemu — poświęcone jest obszerne i sumienne studium Skąpskiego.

Już samo identyfikowanie autonomii woli z wyborem prawa (mimo że wybór taki jest wynikiem autonomii woli) jest kwestią sporną ze względu na to, że nie sama wola stron decyduje o wyborze, ale w równej mierze, jeśli nawet nie w większej decyduje o możliwości wyboru norma kolizyjna, która często ten wybór ogranicza, jak to ma miejsce, w art. 7 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych.

Podstawę prawną wyboru stanowi zatem norma kolizyjna, która jednocześnie w takim lub innym zakresie ogranicza autonomię woli stron zawierających umowę.

Samo jednak zajęcie przez ustawodawcę właściwego stanowiska i nadanie normie kolizyjnej takiej redakcji, która godziłaby zasadę swobody umów z własnym *lex fori* i prawem do kontroli, nie jest zadaniem łatwym. Jednym z dowodów tego jest jakże różnostronna i kontrowersyjna dyskusja nad projektem polskiej ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. Rezultatem tej dyskusji był cytowany wyżej art. 7 polskiej ustawy, krytykowany — ze względu na ograniczenie wyboru prawa właściwego — jako zbyt sztywny, gdyż uprawniający kontrahentów do wskazania jedynie prawa miejsca zamieszkania, prawa miejsca sporządzenia czynności prawnej, prawa miejsca

wypełnienia zobowiązania lub prawa miejsca położenia rzeczy. Podobnie dyskusyjny okazał się ten problem w trakcie obrad nad projektem nowej ustawy o międzynarodowym prawie prywatnym w Komisji Kodyfikacyjnej. Dyskusja ta doprowadziła do ogólnikowego sformułowania przepisu wymagającego, aby prawo wybrane pozostawało w związku z zobowiązaniem. Lecz i to stanowisko jest krytykowane jako mało elastyczne. Toteż autor nie bez słuszności zauważa, że pewnośc prawna może być zagwarantowana tylko przez dopuszczenie nieograniczonego prawa wyboru, gdyż — jak pisze — „strony nie poddające umowy określonego prawu nie mogą być narażone na to, że dokonany przez nie wybór zostanie uznany za bezskuteczny, a umowa znajdzie się pod rządem innego prawa” (str. 172). Zdaniem autora jedyne ograniczenie wyboru prawa może wynikać tylko z klauzuli porządku publicznego.

Niewielkie rozmiary niniejszej notatki recenzyjnej nie pozwalają na szersze omówienie studium J. Skąpskiego i na poruszenie choćby ważniejszych spośród zawartych w nim problemów. Napisane w sposób wyczerpujący z powołaniem się na obszerną literaturę przedmiotu, daje ono możliwość szczegółowego zapoznania się zarówno z rozwojem datującej się dopiero od połowy ubiegłego stulecia nauki o autonomii woli jako sposobie rozwiązywania problemów kolizyjnych w zakresie zobowiązań umownych, jak i z obecnym jej stanem.

S. Janczewski